

tów policyjnych paryzkich wysłano tam do pomocy miejscowym urzędnikom. — Siedmiu wiadomych złoczyńców którzy na wieży kościoła Panny Maryi przychwyleni zostali, oddano już pod sąd przysięgłych. Oskarżenia są o zamiar zaburzenia spokoyności stolicy, rabunku, morderstwa i podpalania. Są to powiększej części szewcy. Sledztwo spisku z dnia 2 lutego odbywa się ciągle z największą dokładnością. Codziennie odbywają się badania; wiele jeszcze osób aresztowano i nowe podkrywano okoliczności bardzo ważne.

Zapewniają że rząd nasz odebrał dziś depeszę z Petersburga, zapowiadającą, że ratyfikacya 24 artykułów konferencyi londyńskiej, ze strony N. Cesarza Mikołaja wkrótce nastąpić ma.

— Wielu polityków mniema, powiada jeden dziennik, że Don Pedro niezamierza wypłynąć z wyprawą, lecz że jedynie chce tylko odbyć przegląd floty, która przed marcem nie może wyjść pod żagle. Don Miguel będzie więc mógł itego czasu użyć do przysposobienia się do obrony. Lecz nie z samej tylko Portugalii, spodziewać się należy odporu. Listy z Madrytu donoszą jednoznacznie, że gabinet tamtejszy trwa w zamiarze posłania posiłków wojskowych do Portugalii. Dowódcą, którego król mianował, jest infant Karlos; wybór ten istotnie zadziwić może, kiedy wspomniemy że silne stronnictwo, właśnie tego księcia uważa za swego reprezentanta, i pragnie jak najmocniej uyrzeć pod jego rozkazami dzielną siłę zbroyną. Sądzą wszakże; że przydany mu do istotnego kierowania działaniem wojska hrabia Kartagena ma tajne zlecenie przestrzegać postępowania księcia, i skoncentrować w swojej osobie wszelką rzeczywistą władzę, chociaż mu zostawiono tylko nazwisko szefa. Infant nie uważa, aby przez zniesienie prawa salickiego, kwestya względem dziedzictwa tronu była załatwiona; z największem więc natężeniem stronnicy króla oczekują rozwiązania królowej; jeżeli się urodzi syn, *de jure* ustaną wszelkie spory; lecz czyli *de facto*? to inne pytanie.

## ANGLIA

LONDYN 11 Lutego.

Listy z Lizbony pod d. 29 stycznia datowane donoszą, że wyspa Madeira ogłosiła się

na stronę królowej Maryi, i że eskadra wysłana przez Don Miguela, rozpedzoną została przez burzę morską. — Według innych listów najnowszey daty, rozeszła się tam wieść, że armija hiszpańska zbiera się na granicach, dla wyruszenia na odparcie D. Pedra, gdyby wylądował w Portugalii. — (*Patrz niżej artykuł z Madrytu.*) — Pośel cesarsko austriacki przy dworze tutejszym książę Esterhazy, opuścił stolicę naszą d. 8 b. m. Ile nam wiadomo, odjazd ten nienastąpił ze względów politycznych.

— Dziennik *Times* wyraźnie zbija pogłoski o usunięciu się margrabiego Anglesea i lorda Althorp, jak w ogóle o wszelkich zmianach ministerium.

— Mocny udział Hollendrów przy wielkiej pożyczce krajowej, sprawia tu nadzwyczajne wrażenie.

— Skutkiem odezwy królewskiej z d. 6 wyznaczony został ogólny dzień pokuty i postu w Irlandyi i Anglii na dzień 21, a w Szkocyi na dzień 22 Marca, aby przy klęsce, jaka dotknęła kraj przez cholerę wszystkie serca zwróciły się do Boga, z prośbą o łaskę i pomoc. Wzgardzającym tym rozkazem zagrożone gniewem Boga i karą Biskupów.

— W listach z Belleisle donoszą o przybyciu tam Don Pedra. Kilka z stojących tam okrętów, już gotowe do odpłynienia.

— Wzeszłą środę z Motherbank odpłynęło 60 ludzi, którzy się zaciągnęli do wojska Don Pedra zgromadzonego na wyspach Azorskich. Niema między nimi ani jednego rodowitego Anglika.

## HISZPANIA.

MADRYT 24 Stycznia.

— Wieść, że Król na czele wojska postawi Infanta Don Carlos, jest zupełnie bezasadna.

Dnia 30 Stycznia.

Gabinet nasz ponowił urzędowe oświadczenie gabinetom paryskiemu i londyńskiemu, że jeżeli D. Pedro uderzy na Portugalliją, wojska nasze przyjdą na pomoc D. Miguelowi. —

W tych dniach przeszły przez tutejszą